

# Power Of Trinity, Ręce

Jak posąg w marmurze zaklęty wystajesz na klatkach  
I topisz w procentach talenty, w tak wielu przypadkach  
Dlatego stanę poczekam na trzeźwości omen  
Nie sypnę znów garścią złotych monet  
Znowu przeprosisz bijąc się w pierś, w dłoniach schowasz twarz

Tych rąk trzęsących nie poznajesz - bo to nie są ręce  
I w szklanym dnie, nie widzisz twarzy niegdyś tak dziecięcej  
Wrastasz już stopami w lód  
Zaklinasz się  
Już nigdy w życiu błędu nie popełnię

Bo mówił Ci ojciec Twój i mówiła Ci matka  
"Utopisz w procentach talenty znów w wielu przypadkach"  
Pamiętam modliłeś się by odzyskać spokój,  
By spojrzeć raz jeszcze na siebie z boku  
Opowiadałeś taki realny sen, mniemam, od paru lat

Tych rąk trzęsących nie poznajesz - bo to nie są ręce  
I w szklanym dnie, nie widzisz twarzy niegdyś tak dziecięcej  
Wrastasz już stopami w lód  
Zaklinasz się  
Już nigdy w życiu błędu nie popełnię